





BANKOWOŚĆ
KORPORACYJNA
PKO BANKU
POLSKIEGO

Wykorzystując bogate doświadczenie i kapitał finansowy, pomagamy klientom osiągnąć cele biznesowe. Ciągłe doskonalimy i wzbogacamy naszą ofertę, m.in. w zakresie nowoczesnej bankowości transakcyjnej, strukturyzacji finansowania przedsiębiorstw, finansowania projektów ze środków unijnych oraz alternatywnych metod finansowania, jak leasing i faktoring.



Bank Polski

Szanowni Państwo

Koniec roku to zawsze czas podsumowań. Izba również zamierza przedstawić bilans swojej pracy. Na początku grudnia chcemy zaprezentować efekty naszych projektów szkoleniowych. Od stycznia br. udało nam się przeszkolić blisko 300 pracowników lubuskich przedsiębiorstw. O tym wszystkim co działo się w Izbie w zakresie szkoleń dowiedzą się Państwo na konferencji, którą organizujemy 19 grudnia w Gorzowie Wlkp.

Nieco wcześniej, 8 grudnia czekają nas Barlineckie Spotkania Gospodarcze. Ta cykliczna impreza ma za zadanie integrację przedsiębiorców z Gorzowa i Barlinka oraz poszukiwanie płaszczyzn współpracy pomiędzy oboma miastami.

W bieżącym numerze Głosu Przedsiębiorcy skupiliśmy się na analizie lubusko-brandenburskich powiązań gospodarczych i porównaniu systemów prawnych Polski i Niemiec. Materiały powstały na podstawie badań prowadzonych na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego oraz dzięki specjalistom z renomowanej firmy PricewaterhouseCoopers. Zapraszam również do lektury bardzo ciekawego artykułu na temat tego, co dzieje się w sprawie opcji walutowych. Wydaje się, że mimo wielu zapewnień i obietnic, przedsiębiorcy w tej sprawie do dziś są pozostawieni sami sobie.



Roman Mizerny
Wiceprezes ZIPH

W NUMERZE

W poszukiwaniu pracownika
– tendencje w obszarze zatrudnienia w Lubuskim i Brandenburgii



Powiąznać naukę z biznesem

– realcja z posiedzenia Lubuskiej Rady Innowacji



Opcje walutowe w „rękach” organów skarbowych

– mecenas Marek Górecki



Wydawca: Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Gorzowie Wlkp.

Redakcja: Tomasz Molski (*redaktor naczelny*), Jarosław Libelt (*redaktor numeru*), Agnieszka Stechnij, Robert Nowicki (*skład komputerowy*).

Współpracownicy: Małgorzata Szkwarek, Stanisław Owczarek, Kamila Szwajkowska.

Opieka wydawnicza: Wydawnictwo „In Plus” (tel. 609 22 35 79), www.wydawnictwoinplus.pl

Adres: 66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Nowa 5

tel. 95 739-03-12, e-mail: marketing@ziph.pl, www.ziph.pl



- 18 listopada br. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie Wlkp. odbyło się spotkanie informacyjne dla przedsiębiorców dot. realizacji projektów w ramach działania 8.1 „Wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej” Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Nabór wniosków do tego działania trwa do 16 grudnia br.



- 6 grudnia w Zachodnim Centrum Innowacji w Gorzowie Wlkp. odbędzie się konferencja na temat sytuacji na rynku pracy w Lubuskim oraz podsumowanie projektu „Podnoszenie kwalifikacji drogą do sukcesu firmy”.



- 15 grudnia w Cottbus odbędzie się spotkanie branżowe dla przedsiębiorców z Polski i Niemiec w zakresie komercjalizacji oczyszczalni ścieków. Działanie realizowane jest w ramach projektu DepLinno.



- 19 grudnia w BestWestern w Gorzowie Wlkp. odbędzie się konferencja podsumowująca realizowany od września ubiegłego roku projekt „Akademia dla Specjalistów”. W ramach tego działania

Środki dla przedsiębiorców

Wicemarszałek gościem Izby

27 października w Wyższej Szkole Biznesu w Gorzowie Wlkp. z inicjatywy Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się spotkanie organizacji okołobiznesowych i uczelni z Wicemarszałkiem Województwa Lubuskiego Maciejem Szykułą i Dyrektorem Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Markiem Kamińskim.



Departament Europejskiego Funduszu Społecznego to komórka, która realizuje zadania związane z wdrażaniem priorytetów komponentu regionalnego Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Lubuski departament EFS podpisał od początku aktualnej perspektywy finansowania ponad 800 umów na realizację projektów o łącznej wartości ponad 500 milionów złotych. Stanowi to 63% środków, które ma do rozdysponowania do końca 2013 roku.

Celem spotkania w Wyższej Szkole Biznesu była wymiana doświadczeń i uwag w zakresie wdrażania programu. Dyrektor ZIPH Stanisław Owczarek przedstawił spostrzeżenia kierowane ze strony przedsiębiorców w zakresie procesu aplikowania i rozliczania projektów w ramach PO KL. Zwrócił szczególną uwagę na potrzebę usprawnienia procesu oceny wniosków i skrócenia czasu ich oceny. W toku dyskusji wyraził również zaniepokojenie faktem, iż część z beneficjentów pochodzi spoza województwa lubuskiego. Jego zdaniem, działanie takie z góry

jest skazane na niepowodzenie. – *Nie wyobrażam sobie, aby firma z Warszawy była w stanie efektywnie zrealizować projekt doradczy w Lubuskim, nie znając zupełnie specyfiki województwa* – powiedział Dyrektor Owczarek. Jego zdaniem komponent regionalny powinny realizować organizacje z Lubuskiego, tutaj na co dzień funkcjonujące i znające jego problemy i bolączki. Podczas spotkania padła również propozycja pozyskiwania asesorów spoza województwa, co miałyby zapewnić bezstronną ocenę wniosków. Dyskutowano również o przyczynach dysproporcji regionalnej beneficjentów i przepisach szczegółowych dotyczących poszczególnych poddziałań.

Marek Kamiński zapewnił o wprowadzeniu usprawnień w zakresie oceny formalnej i merytorycznej wniosków, co się przyczyni do przyspieszenia procedowania o środki w ramach PO KL. Zachęcał również do aplikowania o środki w ramach POKL.

Jarosław Libelt

Powiązanie naukę z biznesem

Przedstawiciele administracji samorządowej, uczelni wyższych, organizacji pozarządowych oraz lubuskich przedsiębiorców spotkali się 16 listopada w Sulechowie na II Posiedzeniu Lubuskiej Rady Innowacji.

Podczas spotkania szef Lubuskiej Rady Innowacji, Lechosław Ciupik, mówił m.in. o działaniach sprzyjających innowacji. Wymienił wśród nich konieczność kształcenia progospodarczego i inżynierskiego. Dotyczy to głównie podniesienia jakości kształcenia na kierunkach technicznych i wzmocnienia realnej współpracy między uczelniami i firmami, która dotychczas występowała stosunkowo rzadko. Załącznikiem i jednocześnie właściwym przykładem tego typu działań są projekty oferujące staże naukowe w firmach, które pozwalają na pierwszy kontakt nauki i biznesu.

Dobrym przykładem wspierania kooperacji tych dwóch dziedzin jest Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa. W 2009 r. ZIPH przeprowadziła w Gorzowie projekt mający

na celu powiązanie naukowców z przedsiębiorcami w ramach działalności spin-off/spin-out. Po obiecujących wynikach Izba postanowiła rozszerzyć tę formę współpracy o wymianę doświadczeń z partnerami z Niemiec. Od 2010 r. ZIPH realizuje transgraniczny projekt o nazwie Deplinno. Ma on za zadanie stworzenie polsko-niemieckiej sieci małych średnich przedsiębiorstw z obu stron Odry i kojarzenia ich z uczelniami wyższymi w Lubuskiem i Brandenburgii w obszarach ich działalności. Izba może się już pochwalić pierwszymi pozytywnymi efektami tych działań. W ramach Deplinno udało się stworzyć kilka projektów biznesowych opartych na współpracy firm z uczelniami. Aktualnie znajdują się one na etapie ekspertyz pod kątem ich wdrożenia.

TM



Izba przeszkoliła blisko 100 osób, pracowników lubuskich MSP.



PORADY EKSPERTÓW ZIPH:

Rzecznik Praw Przedsiębiorcy



Monika Marek,
tel. (95) 73-90-321,
e-mail: m.marek@ziph.pl
Konsultacje telefoniczne:
12 i 19 grudnia
godziny od 14.00 do 16.00

Konsultant Środków Unijnych



Artur Maguliszyn
tel. (68) 32-97-822
e-mail: a.maguliszyn@region.zgora.pl
Najbliższa konsultacja:
21 grudnia
godziny od 10.00 do 14.00.
Miejsce: siedziba ZIPH
ul. Nowa 5, 66-400 Gorzów Wlkp.

Konsultant ds. ekonomicznych



Marcin Bożek
tel. 510-964-358
e-mail: bozek.marcin@vp.pl
Konsultacje telefoniczne
w każdy poniedziałek, środę i piątek
w godzinach od 10.00 do 14.00

Nowy bank w Gorzowie

Bank Spółdzielczy w Santoku otworzył nowa placówkę w Gorzowie Wlkp. To kolejna inicjatywa Banku realizowana zgodnie z hasłem „Bank Spółdzielczy zawsze po drodze”.

Gorzowski oddział został oficjalnie otwarty 14 września br. Mieści się przy ul. Plac Staromiejski 2 (po byłym PZU). Uroczyste przecięcie wstęgi dokonane zostało przez Prezesa SGB - Bank S.A. Pawła Pawłowskiego, Przewodniczącego Rady Nadzorczej BS Santok Jana Kowalewskiego oraz Prezesa BS Santok Ewę Piotrowicz. Prezes santockiego banku Ewa Piotrowicz w trakcie przemówienia podkreśliła, iż nowo otwarty oddział dzięki wysokiemu standardowi świadczonych usług oraz atrakcyjnej lokalizacji wraz z parkingiem sprawi, iż przedsiębiorcy na terenie Gorzowa Wlkp. i okolic będą chętnie korzystać z bogatej oferty handlowej banku. W oficjalnym otwarciu placówki udział wzięło również szerokie grono przedstawicieli samorządu, m.in. Starosta Powiatu Gorzowskiego Józef Kruczkowski, Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Grażyna Wojciechowska oraz klienci i przyjaciele banku. Bank Spółdzielczy w Santoku obchodzi w tym roku swoje 60-cio lecie i z tej okazji wprowadził do swojej oferty wiele promocyjnych produktów zarówno kredytowych jak i depozytowych cieszących się dużym zainteresowaniem. Szczególną uwagę należy zwrócić na promocję lokat jubileuszowych 6, 12 i 18 miesięcznych oprocentowanych kolejno 6%, 6,1% oraz 6,2% w skali roku. Bank specjalizuje się głównie w obsłudze finansowej małych i średnich przedsiębiorstw. Zaletą banku jest elastyczność oraz indywidualne podejście do każdego klienta.



wych 6, 12 i 18 miesięcznych oprocentowanych kolejno 6%, 6,1% oraz 6,2% w skali roku. Bank specjalizuje się głównie w obsłudze finansowej małych i średnich przedsiębiorstw. Zaletą banku jest elastyczność oraz indywidualne podejście do każdego klienta.

Powstanie kolejnej placówki BS Santok jest potwierdzeniem jego bardzo dobrej kondycji finansowej, silnej pozycji na mapie gospodarczej regionu oraz tego, iż bank należy do czołówki najdynamiczniej rozwijających się Banków Spółdzielczych w Polsce. Potwierdzeniem tego są liczne nagrody i wyróżnienia w prestiżowych rankingach. W maju br. Bank Spółdzielczy w Santoku uplasował się na drugim miejscu w kraju (spośród ponad 570 banków spółdzielczych) w rankingu miesięcznika „Nowoczesny Bank Spółdzielczy” w kategorii „Najefektywniejszy Bank w Polsce”. BS Santok otrzymał również wyróżnienie w konkursie Gazety Bankowej – „Najlepsze Banki 2011” w kategorii „Najwyższa Dynamika”.

Bank nie pozostaje obojętny na to, co dzieje się w środowisku, w jakim działa i aktywnie włącza się również w akcje charytatywne. Każdego roku Bank wspiera szkoły, kluby sportowe i inne organizacje lub uzasadnione inicjatywy lokalne. Między innymi jest jednym z najaktywniejszych partnerów prężnie działającej w Gorzowie Fundacji „Pomagam”.

(JL)

Niezbędne są uproszczenia

O wsparciu finansowym dla lubuskich przedsiębiorców poprzez środki unijne rozmawiano podczas spotkania Łoży Lubuskiej Business Centre Club, która mała miejsce 26 października w siedzibie firmy LUG Light Factory SA w Zielonej Górze.



W spotkaniu Lubuskiej Łoży BCC udział wzięli m.in.: Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak, Kanclerz Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie Wielkopolskim Anna Siwko, Dyrektor Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej Stanisław Owczarek, specjalista w zakresie wdrażania innowacji i pozyskiwania funduszy z UE Artur Niezgodą oraz lubuscy przedsiębiorcy.

Z wyników badań dotyczących potencjału innowacyjnego i zainteresowania pozyskiwaniem środków unijnych przez przedsiębiorstwa przeprowadzonych przez Wyższą Szkołę Biznesu wynika, że największym zainteresowaniem przedsiębiorstw i zarazem potrzebami wymagającymi wsparcia jest szkolenie personelu oraz zakup środków trwałych. Wszystkie firmy biorące udział w ankiecie, jako największą przeszkodę w uzyskaniu dotacji przedstawiły biurokrację. Artur Niezgodą, dyrektor handlowy Lauren Peso, wskazał problemy z interpretacją zasad i kryteriów dotyczących składania wniosków w ramach programów unijnych oraz ich późniejszych rozliczeń. Przedsiębiorcy zwrócili również uwagę na przeszkody w pozyskiwaniu środków na zagraniczne szkolenia specjalistyczne oraz utrudnienia w realizacji projektów związanych z nie funkcjonującymi jeszcze w Lubuskim rozwiązaniami.


Dyrektor Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej Stanisław Owczarek zwrócił uwagę na fakt, że w ramach wsparcia dla przedsiębiorstw na terenie województwa lubuskiego, dofinansowania udzielane są często firmom spoza jego granic. Wskazał

również potrzebę stworzenia swego „Podręcznika Beneficjenta”, zawierającego jednolite definicje procedur, wytycznych i sposobu ich interpretacji.

Marszałek Elżbieta Polak zapewniła, że Lubuskie przygotowuje się już do nowej perspektywy programowania. Nasze województwo wspólnie z 4 innymi regionami pracuje nad Strategią dla Polski Zachodniej. - *Mamy olbrzymie potrzeby, których nie zrealizujemy w pojedynkę. Dlatego potrzebna jest współpraca. Chcemy stworzyć siedemnasty regionalny program operacyjny, który pomoże nam zrealizować ponadregionalne zadania* - tłumaczyła Elżbieta Polak. Marszałek szczegółowo omówiła również podział Krajowej Rezerwy Wykonania - *bonusa, jakie Lubuskie dostało za dobre wykorzystanie środków unijnych.* - *Komisja Europejska po trudnych negocjacjach zatwierdziła już podział ponad 51 mln zł. Udało nam się wynegocjować dotacje dla przedsiębiorców, mimo że Bruksela stawiała na zwrotną pomoc. Przedsiębiorcy będą mogli liczyć na 30 proc. dofinansowania do swoich projektów* - powiedziała.

Przypomnijmy, że to właśnie ZIPH wiośną br. zabiegała u władz samorządowych województwa o dodatkowe środki na rozwój lubuskich firm w ramach Krajowej Rezerwy Wykonania.

Tomasz Molski



Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych »

**Prowadzisz firmę?
Twój bank odmówił Ci kredytu,
bo nie masz odpowiedniego zabezpieczenia?**

Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.

poręcza kredyty i pożyczki dla firm z województwa lubuskiego na bieżącą działalność i inwestycje.

Więcej na www.lfpk.pl
lub pod tel. 068 323 96 00



W kierunku regionu transgranicznego – Lubuskie i Brandenburgia: między współpracą a konkurencją

Na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego powstaje opracowanie p.n. „Studium porównawcze polityki gospodarczej, rynku pracy i struktury zatrudnienia Brandenburgii, Berlina i Województwa Lubuskiego”, które poszerzy wiedzę związaną z transgranicznymi kontaktami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi sąsiednich regionów.

Realizując założenia Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego czy Lubuskiej Strategii Zatrudnienia na lata 2011-2020, samorząd Województwa Lubuskiego aktywnie działa w sferze wspierania rozwoju przedsiębiorczości i rynku pracy. Szereg działań koncentruje się na możliwościach wykorzystania strategicznej lokalizacji Województwa Lubuskiego, graniczącego z niemieckim regionem Brandenburgii.

W sytuacji spodziewanego spowolnienia gospodarczego, rozwój lokalny i regionalny staje przed licznymi wyzwaniami, które w przypadku regionów przygranicznych nabierają szczególnego, ponadnarodowego wymiaru. Regiony przygraniczne są często z jednej strony mniej lub bardziej peryferyjne wobec głównych centrów społeczno-gospodarczych, z drugiej zaś stają przed możliwościami wynikającymi z lokalnej czy regionalnej współpracy transgranicznej, nieosiągalnymi dla innych, centralnych regionów. Unikatowość położenia regionów przygranicznych, będących z jednej strony ‘między’ większymi i trwałszymi strukturami państwowymi, a z drugiej strony leżące ‘obok’ innego regionu, często o odmiennej strukturze społeczno-gospodarczej implikuje konieczność szukania specyficznych, często niepowtarzalnych ścieżek rozwoju, uwzględniających kulturowe, społeczne i gospodarcze różnicowanie najbliższego geograficznie, choć często odległego społecznie ‘zagranicznego’ regionu.

Sąsiadujące z krajem związkowym Brandenburgia województwo lubuskie jest przykładem regionu, którego rozwój wydaje się być w znacznej mierze determinowany przez przygraniczne położenie. Z peryferyjności położenia w systemie demograficzno-gospodarczym Polski wynika szereg daleko idących zagrożeń rozwojowych. Należy przy tym zwrócić uwagę, że funkcja tranzytowa, wynikająca z funkcjonowania międzynarodowych szlaków komunikacyjnych, w niewielkim stopniu przyczynia się do aktywizacji lokalnych gospodarek i społeczności, ukończenie zaś autostrady A2, usprawniając transport między metropo-



liami, dodatkowo jeszcze zmniejszy oddziaływanie szlaku komunikacyjnego na lokalne firmy i mieszkańców. Lubuskie i Brandenburgia cechują się znacznym podobieństwem, dotyczącym zwłaszcza środowiska przyrodniczego, historii oraz podstawowych trajektorii rozwojowych, lecz różnią się wyraźnie nie tylko strukturami społecznymi i gospodarczymi, ale także uwarunkowaniami i perspektywami rozwoju.

Brandenburgia jest wewnątrznie dużo bardziej różnicowana niż województwo lubuskie: tereny w pobliżu Berlina mają wyraźny charakter submetropolitalny, natomiast powiaty leżące poza bezpośrednim sąsiedztwem stolicy Niemiec należą w większości do regionów ‘kurczących się’, o cechach depopulacji oraz zastojów gospodarczych.

Postępująca integracja krajów Unii Europejskiej, w tym otwarcie granic oraz rynku pracy przyczynia się do postępującej integracji społecznej i gospodarczej przygranicznych regionów, w tym Lubuskiego i Brandenburgii, ograniczanej w pewnym stopniu przez różnice kulturowe.

Prace w ramach realizowanego przez gdańską firmę doradcą DS Consulting Stu-

dium porównawczego, koncentrować się będą m.in. na opracowaniu diagnozy sytuacji społeczno – gospodarczej i rynku pracy oraz porównaniu planowanych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego. Diagnoza ta posłuży do identyfikacji kluczowych branż i kierunków w trzech badanych regionach ze zbadaniem, na ile istotnie gospodarcze kontakty transgraniczne wspierają ich rozwój. Wiąże się to m.in. z wykonaniem analizy porównawczej badanych regionów oraz określeniem poziomu ich integracji, kompatybilności i konkurencyjności, w szczególności w odniesieniu do rynku pracy.

W ramach badania przewidziano również porównanie założeń i instrumentów polityki gospodarczej. Przedmiotem zainteresowania samorządu Województwa Lubuskiego są zarówno formalne podstawy jak i praktyczne sposoby kreowania korzystnych warunków rozwoju gospodarki w skali regionu. Uzyskane wyniki mogą stanowić podstawę do przededefiniowania i wzmocnienia regionalnej polityki społeczno-gospodarczej, wykorzystując możliwości większego wykorzystania wzajemnych powiązań między badanymi regionami.

Według Urzędu Marszałkowskiego,

„W wyniku opracowania studium, określone zostaną kierunki oraz instrumenty rozwoju polityki społeczno – gospodarczej oraz polityki zatrudnienia Województwa Lubuskiego, z punktu widzenia regionu przygranicznego, co w konsekwencji przyczyni się do budowania efektywnej polityki rozwoju społeczno-gospodarczego regionu”.

Poziom integracji wynika w znaczącej mierze z obecnej dostępności transportowej pomiędzy poszczególnymi regionami, co ma wpływ m.in. na poziom mobilności pracowników i atrakcyjność inwestycyjną. W opinii niemieckich przedsiębiorców, Polska i Województwo Lubuskie są w dalszym ciągu postrzegane jako tereny z relatywnie słabo rozwiniętą infrastrukturą, w tym transportową. Do pewnego stopnia wynika to z wieloletniego funkcjonowania stereotypów o polskiej gospodarce. Przeprowadzone wcześniej badania wskazują, że lubuskie kojarzone jest w Niemczech pod względem ekonomicznym przede wszystkim z rolnictwem i tanią siłą roboczą o niskich kwalifikacjach. Można założyć, że wielu niemieckich przedsiębiorców byłoby zdziwionych rzeczywistymi statystykami, z których wynika, że jedynie 11% pracowników w lubuskim pracu-

je w rolnictwie podczas gdy 32% w przemyśle a 57% w usługach.

Obszernym tematem analiz jest rynek pracy, szczególnie w momencie otwarcia niemieckiego rynku pracy dla pracowników z Polski od 1 maja 2011 roku. Niewątpliwą korzyścią jest możliwość znalezienia atrakcyjnego zatrudnienia w Niemczech. Z drugiej strony, migracja zarobkowa może spowodować deficyt pracowników, których chcieliby zatrudnić polscy przedsiębiorcy, co dotyczy szczególnie grupy wysoko wykwalifikowanych specjalistów, np. lekarzy i informatyków.

Zwiększona swoboda zatrudnienia w Europie od 1 maja 2011 zlikwidowała kolejną barierę administracyjno-polityczną, zgodnie z jedną z podstaw gospodarczych Unii Europejskiej – tj. zasadą swobody przepływu zasobów. Dlaczego więc samorząd Województwa Lubuskiego zainteresowany jest na tym polu aktywnymi działaniami wspierającymi, zamiast pozostawić kwestie rynku pracy, a w szczególności migracji zarobkowej wolnemu rynkowi?

Podstawowym argumentem jest dążenie do utrzymania ścieżki rozwoju społeczno-gospodarczego, w sytuacji występowania ba-

rier rynkowych w otoczeniu przedsiębiorstw. Przedmiotem szczególnego zainteresowania samorządu są więc również kwestie edukacji i jej dopasowania do wymogów rynku pracy, system pozyskiwania inwestorów, kreowanie i wspieranie instytucji otoczenia biznesu, wsparcie rozwoju infrastruktury a nawet turystyki.

Lubuskie, Brandenburgia i Berlin mają szereg pozytywnych doświadczeń we współpracy. Wymierną korzyścią dla gospodarek obu krajów jest funkcjonowanie pośrednictwa pracy w ramach Europejskich Służb Zatrudnienia, dzięki którym np. Polacy poszukujący pracy mają ułatwiony dostęp do ofert niemieckich. Wymierne efekty uzyskuje się również w zakresie programów współpracy transgranicznej Województwa Lubuskiego i Brandenburgii. Ważny jest sam fakt rozwijania wzajemnych kontaktów, przedstawiania ich do formy poszukiwania wspólnych celów, rozwiązywania wspólnych problemów. W warunkach gospodarczych, nigdy nie uniknie się sytuacji konkurencji. Istotne jest natomiast, aby znaleźć takie obszary, gdzie wzajemna współpraca stanie się komplementarna, uzyskany zostanie efekt synergii.

Im Auftrag des Woiwodschaftsmarschallamts der Woiwodschaft Lebus entsteht eine „Vergleichsstudie der Wirtschaftspolitik, des Arbeitsmarkts und der Beschäftigungsstruktur von Brandenburg, Berlin der Woiwodschaft Lebus“, die das Wissen über die grenzübergreifenden wirtschaftlichen, gesellschaftlichen und politischen Kontakte der Nachbarregionen erweitern soll.

Die Arbeiten im Rahmen der durch das Danziger Beratungsunternehmen DS Consulting durchgeführten Vergleichsstudie konzentrieren sich u. a. auf die Erarbeitung einer Diagnose der gesellschaftlich-wirtschaftlichen Situation und des Arbeitsmarkts und auf den Vergleich der geplanten Richtungen der gesellschaftlich-wirtschaftlichen Entwicklung. Diese Diagnose wird zur Identifizierung der Schlüsselbranchen und der Richtungen in den drei untersuchten Regionen dienen sowie zur Prüfung, inwieweit die grenzüberschreitenden Kontakte die Entwicklung dieser Regionen unterstützen. Dies verbindet sich u. a. mit der Bestimmung

ihrer Integration, Kompatibilität und Wettbewerbsfähigkeit, insbesondere in Bezug auf den Arbeitsmarkt.

Im Rahmen der Untersuchung wurde auch das Vergleichen der Voraussetzungen und der wirtschaftspolitischen Instrumente vorgesehen. Wesentlich sind sowohl die formalen Grundlagen als auch die praktischen Wege zur Unterstützung günstiger Bedingungen für Wirtschaftsentwicklung im Bereich der Region. Die erzielten Ergebnisse können zu einer Grundlage werden, um die regionale gesellschaftlich-wirtschaftliche Politik neu zu definieren und zu stärken und die Möglichkeiten zur besseren Verwertung der Verbindungen zwischen den untersuchten Regionen auszunutzen.

Lebus, Brandenburg und Berlin haben eine Reihe positiver Erfahrungen mit der Zusammenarbeit gemacht. Beispielsweise ist die Arbeitsvermittlung im Rahmen des europäischen Netzwerks für Beschäftigung und Mobilität der Arbeitnehmer (EURES), dank dessen z. B. die polnischen Staatsbürger einen erleichterten Zugang zu deutschen Stellenangeboten haben, für die Wirtschaft beider Länder von Vorteil. Geldwerte Vorteile werden auch bei den Programmen der

grenzüberschreitenden Zusammenarbeit von der Woiwodschaft Lebus und Brandenburg erreicht. Wichtig ist die Tatsache selbst, dass die gegenseitigen Kontakte sich entwickeln, und sich auf die Form einstellen, gemeinsame Ziele zu suchen und gemeinsame Probleme zu lösen. Im wirtschaftlichen Handeln ist Konkurrenz nicht zu vermeiden. Wesentlich ist jedoch, solche Bereiche zu finden, wo die Zusammenarbeit komplementär ist und ein Synergieeffekt erlangt wird.

**Grzegorz Tomaszewski
Ekspert DS Consulting**

Opracowanie jest częścią projektu systemowego pt.: Studium porównawcze polityki gospodarczej, rynku pracy i struktury zatrudnienia Brandenburgii województwa lubuskiego, realizowanego w ramach Priorytetu VIII Regionalne kadry gospodarki, Działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałania 8.1.4 Przewidywanie zmiany gospodarczej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Lubuskie
Warte zachodu

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego”

W poszukiwaniu pracownika

Sytuacja na rynku pracy to efekt ścierania się dwóch stałych zaleźnych: popytu i podaży. Jak wygląda obecna sytuacja pracowników i pracodawców w województwie lubuskim? Czy tendencje w obszarze zatrudnienia są podobne u naszych sąsiadów czyli w Kraju Związkowym Brandenburgii, wraz z Berlinem?

Przeprowadzenie monitoringu sytuacji na rynku pracy, w zakresie popytu i podaży na obszarze Województwa Lubuskiego i Kraju Związkowym Brandenburgia, wraz z Berlinem jest częścią projektu systemowego pt.: **Studium porównawcze polityki gospodarczej, rynku pracy i struktury zatrudnienia Brandenburgii województwa lubuskiego, realizowanego w ramach Priorytetu VIII Regionalne kadry gospodarki, Działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałania 8.1.4 Przewidywanie zmiany gospodarczej Programu Operacyjnego Kapiłał Ludzki.**

Na koniec 2010 roku w Lubuskim mieszkało 1 011 024 osób. Aktywnych zawodowo było 493 tysiące Lubuszan. Z kolei na przeciwnym biegunie znajdowało się około 56 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych. Stopa bezrobocia kształtowała się więc na poziomie 14,7%. Podobną liczbę ludzi nie podejmujących zatrudnienia - 14,5% - zanotowano na koniec sierpnia bieżącego roku. Tyle obrazują ogólne dane.

Analizując trochę bardziej szczegółowo możemy zauważyć w minionym roku wzrost przeciętnego zatrudnienia w następujących działach: produkcja papieru i wyrobów z papieru (o 5,8%), przemysł samochodowy (o 5,7%), produkcja wyrobów z metali (o 5,5%) oraz produkcja wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (o 1%). Na przeciwnym biegunie znaleźli się, notując największy spadek zatrudnienia, lubuscy producenci mebli (o 33,7%). Redukcją zatrudnienia ratowały się także firmy zajmujące się produkcją wyrobów z pozostałych mineralnych surowców niemetalicznych (o 5,8%) oraz wytwarzające produkty spożywcze (o 4,8%).

Od razu nasuwa się pytanie, w jaki sposób zmniejszyć te niekorzystne procenty? Niewątpliwie działania władz samorządowych odpowiedzialnych za kształcenie oraz zatrudnienie muszą być systemowe. Co to oznacza? Najważniejsza jest edukacja. Sprawujący władze nad sektorem szkolnictwa biorą pod uwagę dwa aspekty: globalny i regionalny. Wytyczne zawarte są w dokumentach kluczowych - „Europa 2020” i „Polska 2030” oraz w Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego do roku

2020. Szczególnie to ostatnie ujęcie problemu może okazać się kluczowe, jeśli chodzi o rozwój naszego regionu. Wskazuje ono istotę działań, które winny być dokonane w oparciu o naturalne warunki województwa lubuskiego, ze szczególnym naciskiem na oczekiwania biznesu pod kątem potrzeb zatrudnienia. Oczywiście warto monitorować kierunek kształcenia już na poziomie gimnazjalnym, co z pewnością ułatwi w przyszłości zaspokojenie regionalnego zapotrzebowania na rynku pracy.

Jednak właściwa edukacja z pewnością nie wystarczy, aby zlikwidować bezrobocie i nasycić zawodowy popyt na pracę. Należy wprowadzić dobry monitoring rynku pracy. Szczególnie znaczenie ma baczne obserwowanie zawodów deficytowych i nadwyżkowych (iluż to pedagogów lub filologów mamy?!). Dzięki temu łatwiej i precyzyjniej określimy wielkość zasobów pracy, a urzędy precyzyjniej dokonają aktywizacji zawodowej.

Szukając właściwych danych odnaleźć możemy strukturę (zgodnie ze statystyką MPiPS-01) wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej, będących w dyspozycji lubuskich, powiatowych urzędów pracy w okresie od lipca do grudnia 2010 r. Przedstawia się ona następująco:

- 14 705 propozycji pracy subsydiowanej lub subsydiowanych miejsc aktywizacji zawodowej (więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego o 828, tj. o 6,0%);
- 8 785 propozycji niesubsydiowanych (więcej o 2 078, tj. o 31,0%);
- 10 033 wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej pochodziło z sektora publicznego (więcej o 135, tj. o 1,4%);
- 13 457 propozycji pochodziło z sektora prywatnego (wzrost liczby o 2 771, tj. o 25,9%);
- 1 129 ofert dotyczyło pracy sezonowej (więcej o 492, tj. o 77,2%).

Próbując interpretować powyższe liczby, nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, że w II półroczu 2010 r. łączny wzrost liczby wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej wynikał przede wszystkim ze wzrostu liczby

propozycji zatrudnienia niesubsydiowanego i pochodzącego z sektora prywatnego. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o taki stan rzeczy. Być może firmy szukają pracowników, z którymi wiązą szersze plany, a z kolei obecni bezrobotni w dużej części chyba wolą okresowe prace, niż podejmować zobowiązanie pracownicze długoterminowe.

Wpływ na rynek pracy ma zawsze otoczenie zewnętrzne, a fakt iż województwo lubuskie położone jest przy granicy sprawia, iż wzajemna zależność jest jeszcze większa. Po 1 maja 2011 roku zniknęły w zasadzie wszystkie bariery w przepływie pracowników pomiędzy Niemcami a Polską. Przyjrzyjmy się więc bliżej sąsiedniemu krajowi związkowemu: Brandenburgii wraz z Berlinem.

Brandenburgia dysponuje obszarem 29 478 km², a tym samym obejmuje 9% powierzchni Niemiec. Zamieszkuje ją ponad 2,5 mln mieszkańców. W środku Brandenburgii usytuowana jest stolica Republiki Federalnej, Berlin, który, jako samodzielne miasto-kraj związkowy zamieszkuje 3,5 mln mieszkańców. W powiatach odzwierciedla się różnica między terenem otaczającym stolicę, a powiatami położonymi peryferyjnie. Największe pozytywne zmiany zdołały osiągnąć powiaty Teltow-Fläming, Oder-Spree, Oberhavel i Havelland. W powiatach Uckermark i Oberspreewald-Lausitz znajdują się miejscowości przemysłowe np. Schwedt (przemysł chemiczny i papierniczy). Przyczyniają się one do przewyższającego średnią kraju związkowego rozwoju Produktu Krajowego Brutto (czyli średnia zarobków osób czynnych zawodowo). Jeśli idzie o średnią PKB, to tylko miasta Poczdam, Frankfurt nad Odrą i Cottbus, z ich wyższym udziałem osób czynnych zawodowo, odpowiadają w przybliżeniu średniej niemieckiej (26 856 EUR/EW). Udział rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa pozostawał relatywnie stały i znajdował się powyżej poziomu całych Niemiec (w 2009: 1,5%). Natomiast sektor produkcyjny (bez budownictwa) zdołał odnotować pewien wzrost. W udziale w wartości rynkowej produktów gotowych brutto znajduje się on jednak ciągle jeszcze o ok. 10 punktów procentowych poniżej średniej dla Niemiec. Stopień finansowania z kapitału wła-

snego, wynoszący w Brandenburgii 54 %, był wyraźnie mniejszy, niż w zachodnioniemieckich krajach związkowych (66 %).

Co ciekawe, wobec nie najlepszej siły nabywczej w Brandenburgii, nasi zachodni sąsiedzi coraz większą rolę przypisują ponadregionalnemu dostępowi do rynku. Liczą więc na nabywców m.in. z województwa lubuskiego.

W roku 2007 w landzie było około 1.034,5 mln. osób czynnych zawodowo, więc o 21,5 tys. osób lub 2 % więcej w stosunku do roku 2006. Liczba stosunków pracy z ubezpieczeniem społecznym wniosła w lipcu 2007 roku blisko 725 tys., z czego 350 tys. stanowiły kobiety. Oznacza to wzrost o 19 tys. osób w stosunku do roku 2006, co odpowiada przyrostowi na poziomie 2,7 %. Największą liczbę stosunków pracy z ubezpieczeniem społecznym odnotował sektor usługowy oraz przemysł przetwórczy. Najwyższy poziom zatrudnienia występował w grupie wiekowej od 40 do 50 lat, gdzie było zatrudnionych 232 tys. osób. Najniższe zatrudnienie występowało w przedziale wiekowym powyżej 60 lat, zatrudnionych było już tylko 22 tys. osób. Stopa bezrobocia wyniosła w 2007 roku średnio 15 %, w kraju było 182 tys. osób bez zatrudnienia. Najwyższy poziom bezrobocia był wśród cudzoziemców na poziomie około 32 %.

Lubimy liczyć pieniądze, zwłaszcza innych.

Podczas, gdy średnia płaca brutto na jednego zatrudnionego pracownika objętego ubezpieczeniem społecznym wynosiła w Niemczech 26 760 EUR, w roku gospodarczym 2009/2010 w przypadku produkcyjnych gospodarstw rolnych 22.134 EUR, a w przypadku osób prawnych w Niemczech Wschodnich nawet 25 308 EUR, to w przypadku przedsiębiorstw rolnych Brandenburgii waha się ona w zależności od formy prawnej, od 14 500 do 19 500 EUR.

Porównując oferty pracy (gazety, biura pracy, Internet) na terenie województwa lubuskiego, a oferty pracy w Brandenburgii i Berlina można zauważyć:

- w obu przypadkach najwięcej ofert jest w zawodach o niskich bądź średnich kwalifikacjach;
- jeśli chodzi o oferty pracy do wykonywania których niezbędne są wysokie kwalifikacje, zdecydowanie większa ilość ofert jest po stronie polskiej, niż po stronie niemieckiej;
- większość ofert pracy w Brandenburgii i Berlinie, które ukazują się zarówno w Niemczech jak i w Polsce znajduje się w sektorze usług np. hydraulik, usługi sprzątające, usługi transportowe (kierowcy), pracownicy budowlani, opiekunowie osób starszych i dzieci, praca w rolnictwie;

- oferty pracy w Brandenburgii i Berlinie na stanowiska specjalistyczne ukazują się w języku niemieckim, świadczy to o tym, iż dostępne są one dla osób narodowości niemieckiej lub znających dobrze język niemiecki i jednocześnie będącymi specjalistami w danej dziedzinie. Zawodami tymi są np.: managerowie produkcji, logistyki, informatycy, inżynierowie konstruktorzy, inżynierowie ochrony środowiska i dziedzin związanych z energią odnawialną, inżynierowie branży motoryzacyjnej, elektronicy.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można wysnuć wniosek, że nasz region kształci specjalistów w danych dziedzinach i branżach, jednakże osoby te bardzo często nie pracują w swoich wyuczonych zawodach w firmach polskich, lecz wyjeżdżają do Brandenburgii bądź Berlina, by tam pracować w innych zawodach. Powód? Zazwyczaj jest nim wysokość wynagrodzenia. Brandenburczycy z kolei jako miejsce swojej pracy wybierają Berlin lub inne miasta landów dawnego RFN. Powstała w wyniku tej migracji luka próbują wypełniać pracownicy z Polski z rejonów przyległych, w tym Lubuszanie.

oprac. Jarosław Libelt



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Lubuskie
Warte zachodu

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego”

KONCESJONOWANA FIRMA OCHRONY MIENIA **HERKULES**



- **OCHRONA**
- **MONITOROWANIE**
- **KONWOJOWANIE**
- **SPRZĄTANIE**

K.F.O.M. „HERKULES” JEST ZAKŁADEM PRACY CHRONIONEJ

Wystawiamy naszym klientom informacje o kwocie obniżenia wpłaty do PFRON
Podstawa prawna Art.22 ustawy o rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Oferujemy usługi w zakresie:

- bezpośredniej ochrony fizycznej (ochrona stała lub doraźna, monitoring i konwoje),
- zabezpieczenia technicznego (montaż, eksploatacja, konserwacja, naprawa elektronicznych urządzeń i systemów alarmowych oraz środków mechanicznego zabezpieczenia)
- sprzątkania obiektów oraz utrzymania zieleni.

KONCESJONOWANA FIRMA OCHRONY MIENIA „HERKULES” 66-400 GORZÓW WLKP. UL KAZIMIERZA WIELKIEGO 61
NIP 599-150-37-78; TEL/FAX 95 728-73-61; e-mail: herkules@arx.pl; www.herkules.arx.pl

Opcje walutowe w „rękach” organów skarbowych

W ostatnim czasie organy skarbowe działające na terenie województwa lubuskiego podjęły działania zmierzające do nieuznania za koszty uzyskania przychodów z tytułu wykonywania działalności gospodarczej kosztów poniesionych przez przedsiębiorców z tytułu strat na instrumentach pochodnych (opcjach, kontraktach terminowych i swapach) oferowanych przez banki w 2008 roku.

Sprawa tzw. toksycznych opcji walutowych z 2008 roku była i jest dobrze znana zarówno przedsiębiorcom, jak i instytucjom finansowym. Znana jest również instytucjom rządowym i parlamentarzystom. W 2008 roku niektóre banki wykorzystywały stosowane od wielu lat przez przedsiębiorców (eksporterów i importerów) instrumenty zabezpieczające ryzyko zmian kursowych lub zmniejszające koszty obsługi zadłużenia (czyli instrumenty zabezpieczające ryzyko działalności gospodarczej) do przeprowadzenia działań określonych później wspomnianym wyżej mianem „toksycznych opcji walutowych”. Przyniosło to olbrzymie straty polskiej gospodarce. Z informacji GUS wynika, że tylko w IV kwartale 2008 r. sektor przedsiębiorstw (czyli firmy niefinansowe zatrudniające co najmniej 50 osób) poniosły ponad 16 mld strat na „działalności finansowej”, z czego znaczna część była spowodowana „wmanewrowaniem” przedsiębiorców przez niektóre banki w toksyczne instrumenty finansowe (por. *Rzeczpospolita* z dnia 11.08.2001 r. str. F4). Wbrew składanym deklaracjom, odpowiednie organy Państwa Polskiego nie wsparły przedsiębiorców. Tym bardziej dziwi aktualna postawa organów skarbowych, które usiłują „dobić” tych przedsiębiorców, którzy „przetrzymali” - choć z olbrzymimi stratami (straty na instrumentach pochodnych banki przekonwertowały im bowiem na długoterminowe kredyty) - akcję niektórych banków w 2008 roku i kontynuują działalność gospodarczą do dzisiaj, spłacając tym bankom wielomilionowe kredyty.

Organ skarbowe „uderzyły” w przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej lub będących spółkami osobowymi, instrumentalnie wykorzystując różne brzmienie przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ustawy o podatku dochodowym od osób

prawnych. Organ skarbowe opierają się przy tym na założeniu, że dochody/straty osiągnięte na finansowych instrumentach pochodnych (terminowych transakcjach walutowych i opcyjnych) stanowią tzw. odrębne źródło przychodu i nie podlegają połączeniu z dochodami osiąganymi przez tych przedsiębiorców w ramach wykonywanej działalności gospodarczej. Tymczasem właśnie ci przedsiębiorcy stanowią zasadniczy trzon i siłę gospodarki każdego państwa, w tym naszego.

Nie chcąc wdawać się w nadmierną kazylistykę (oficjalne interpretacje dyrektorów izb skarbowych i wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych są tym zakresie rozbieżne, natomiast poglądy doktryny prawa podatkowego jednoznaczne) trzeba zauważyć, że instrumenty finansowe pomagają zagwarantować stabilność przychodów i zabezpieczają ryzyko kursowe firm dokonujących rozliczeń w walutach obcych, w szczególności importerów i eksporterów. Instrumenty te stosowane są od dawna, a ich zaliczanie do przychodów i strat z działalności gospodarczej nigdy nie było kwestionowane ani przez organy skarbowe, ani przez organy podatkowe. Co więcej, osiągnięte przez przedsiębiorców przed „akcją” niektórych banków z 2008 roku dochody na instrumentach finansowych zabezpieczających ryzyko kursowe, zawsze były uznawane przez organy skarbowe i podatkowe za źródło przychodów powstałych w wykonywaniu działalności gospodarczej, bez względu na to, czy dotyczyły przedsiębiorców będących spółkami kapitałowymi, osobowymi czy działającymi w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej.

Z aksjologicznego i ekonomicznego punktu widzenia nie ma różnicy pomiędzy przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (np. jednoosobowej), a przedsiębiorcą prowadzącym taką działal-

ność w formie spółki osobowej czy też na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. W każdym z tych przypadków zawierane z bankami terminowe transakcje walutowe (opcje, cirsy, forwardy) miały na celu zabezpieczenie ryzyka kursowego przy wykonywaniu działalności gospodarczej. Przyjęcie przeciwnego założenia prowadziłoby do wniosku, że działanie przedsiębiorcy działającego w formie spółki osobowej lub na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej nie opierało się na racjonalnych przesłankach i - jak to zaznaczył jeden z komentatorów - miało tyle wspólnego z dążeniem do uzyskania przychodów, ile wizyta w kasynie. W konsekwencji obroty z tytułu umów zawartych z bankami w ogóle nie powinny być ujmowane w księgach rachunkowych.

Nierzetelne działanie niektórych banków wobec przedsiębiorców w 2008 roku było możliwe przede wszystkim dlatego, że Polska - naruszając prawo europejskie (TWE) - nie implementowała do wewnętrznego porządku prawnego w zakreślonym dla niej terminie (31 stycznia 2007 r.) dyrektywy 2006/73/WE, która zawiera środki wykonawcze do tzw. dyrektywy MiFID (2004/39/WE). Tymczasem jej celem było właśnie zwiększenie przejrzystości rynku usług finansowych oraz podwyższenie poziomu ochrony klientów banków i instytucji finansowych. Implementowanie tej dyrektywy w terminie zgodnym z prawem zapobiegło by nierzetelnym działaniom banków wobec polskich przedsiębiorców w 2008 roku. Za zaniechanie implementacji tej dyrektywy Polska została ukarana wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) z dnia 19 marca 2009 r. (C 143/08). Powyższy wyrok daje podstawę do zgłaszania roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Skarbu Państwa przez polskich przedsiębiorców, a skala tych roszczeń może sięgać wielu miliardów złotych.

Mając powyższe na uwadze wręcz ironicznie należy traktować działania polskich organów skarbowych, które - nie uznając za koszty uzyskania przychodów strat poniesionych na opcjach walutowych - próbują „dobić” tych spośród polskich przedsiębiorców, którzy zdołali przetrwać „akcję” przeprowadzoną przez niektóre banki w 2008 r. Przy najmniej tak powyższą sytuację komentują lubuscy przedsiębiorcy.

Marek Górecki
adwokat i doradca podatkowy

Jak bardzo różni się system podatkowy w Polsce i w Niemczech?



pwc

Zarówno polskie, jak i niemieckie przepisy podatkowe uchodzą za bardzo skomplikowane. Takie postrzeganie niejednokrotnie budzi obawy przedsiębiorców, planujących inwestycje w sąsiednim kraju.

Tymczasem, nie taki diabeł straszny, jak go malują. Okazuje się bowiem, że integracja europejska spowodowała, iż znaczna część przepisów podatkowych została zharmonizowana. Wiele obszarów zostało uregulowanych dyrektywami, które nakładają na przepisy krajowe (zarówno polskie, jak i niemieckie) określone ramy, ułatwiające między innymi przepływ kapitału, finansowanie podmiotów, jak również rozliczenia w podatku od towarów i usług. Nie wolno jednak zapominać, iż diabeł, choć nie straszny, to często tkwi w szczegółach. Dlatego przed podjęciem działalności w sąsiednim kraju warto zapoznać się z podstawowymi różnicami w systemach podatkowych Polski oraz Niemiec.

Podatki dochodowe

Zarówno polskie, jak i niemieckie przepisy podatkowe zawierają odrębne uregulowania w zakresie opodatkowania osób fizycznych (PIT/EST) i osób prawnych (CIT/KSt).

Zakres terytorialny

W obu jurysdykcjach podatkowych opodatkowaniu od całości osiągniętych przez siebie dochodów (Welteinkommensprinzip) podlegają rezydenci podatkowi danego kraju. Natomiast nierezydenci podlegają opodatkowaniu tylko od dochodów osiągniętych na terytorium danego kraju.

W Polsce nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu podlegają osoby fizyczne mające tutaj miejsce zamieszkania oraz osoby prawne mające tutaj zarząd bądź siedzibę. Zgodnie z niemieckimi przepisami, osoby fizyczne podlegają w Niemczech nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu, jeśli mają tam miejsce zamieszkania bądź zwyczajowe miejsce pobytu (gewöhnlicher Aufenthalt).

Osoby prawne podlegają w Niemczech nieograniczonemu obowiązkowi podatkowe-

mu w podatku dochodowym od osób prawnych, jeśli mają na terytorium danego kraju siedzibę bądź zarząd.

Zakres podmiotowy

Zarówno w polskiej, jak i niemieckiej jurysdykcji podatkowej opodatkowaniu PIT/EST podlegają osoby fizyczne, natomiast CIT/KSt w szczególności spółki kapitałowe (spółki akcyjne oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością).

Natomiast spółki osobowe są dla celów podatkowych transparentne, tzn. opodatkowanie dochodów uzyskiwanych przez te podmioty odbywa się na poziomie ich wspólników. Zasada ta jest spójna praktycznie dla wszystkich kategorii spółek osobowych. Wyjątek stanowią jedynie spółki komandytowo-akcyjne (Kommanditgesellschaft auf Aktien), które w Polsce są transparentne dla celów podatkowych, w Niemczech natomiast podlegają opodatkowaniu.

Podstawa opodatkowania

Zarówno w polskiej, jak i niemieckiej jurysdykcji podstawą opodatkowania podatkiem dochodowym jest co do zasady dochód, rozumiany jako różnica pomiędzy osiągniętymi przychodami a poniesionymi kosztami. Warto przy tym zaznaczyć, iż sposób ustalania podstawy opodatkowania różni się w Polsce i w Niemczech, a sposób jego ustalenia zależy od podmiotu podlegającego opodatkowaniu, rodzaju osiągniętych dochodów etc.

Rozliczanie strat

Inaczej niż w Niemczech, możliwość rozliczania strat podatkowych w Polsce jest ograniczona zarówno czasowo (5 lat), jak i kwotowo (każdorazowo nie więcej niż 50% straty danego roku). Straty można rozliczać wyłącznie z przyszłymi dochodami, nie jest

możliwe rozliczanie strat wstecz.

Niemieckie przepisy podatkowe dopuszczają natomiast nieograniczone czasowo i kwotowo rozliczanie strat z dochodami osiąganymi w przyszłości. W przeciwieństwie do Polski, w Niemczech możliwe jest również, choć w ograniczonym zakresie, rozliczanie strat wstecz.

Stawki

Podstawowe stawki podatkowe w Polsce dla dochodów osiągniętych przez osoby fizyczne to w zależności od poziomu dochodów 18% bądź 32%. Ponadto przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą mają możliwość wyboru opodatkowania dochodów ryczałtową stawką w wysokości 19%.

Sposób kalkulacji niemieckiej stawki podatkowej dla dochodów osób fizycznych jest bardziej skomplikowany. Co do zasady można powiedzieć, że średnio stawki te kształtują się jednak na poziomie od 14% (ze względu na wysoką kwotę wolną od podatku – 8.004 EUR) **do 45% (dla osób o najwyższych dochodach)**.

Stawka CIT w Polsce wynosi 19%, natomiast niemieckie spółki kapitałowe podlegają opodatkowaniu CIT według stawki 15%.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz opisany poniżej podatek od działalności gospodarczej można powiedzieć, iż stawki podatkowe w Polsce są niższe niż w Niemczech. Nie można jednak zapominać, iż stawki te stosuje się do osiągniętych dochodów, a sposób ich kalkulacji może wpływać na efektywne obciążenia danego podmiotu. Przykładowo, pracownik osiągający w Polsce dochody z tytułu pracy, jako koszty uzyskania przychodu może co do zasady uznać jedynie niewielką ryczałtową kwotę. Tymczasem w Niemczech, katalog wydatków możliwych do odliczenia jest szeroki, a kwota ryczałtowa znacznie wyższa.

DOKOŃCZENIE NA STR. 14

Podatek od towarów i usług

Biorąc pod uwagę fakt, iż w całej Europie przepisy dotyczące opodatkowania VAT zostały zharmonizowane, podejmując decyzję o inwestycji w sąsiednim kraju, nie należy spodziewać się znaczących różnic.

Polska ustawa o VAT zawiera bardzo podobne (momentami wręcz identyczne) regulacje dotyczące opodatkowania podstawowych transakcji gospodarczych. Nie należy jednak zapominać, iż poszczególne kraje członkowskie mają pewną swobodę w ustalaniu warunków i zasad korzystania ze zwolnień podatkowych i licznych ułatwień.

Podatek od działalności gospodarczej (Gewerbesteuer)

W przeciwieństwie do Polski, w Niemczech pobierany jest tzw. podatek od dzia-

łalności gospodarczej. Podatnikami tego podatku są co do zasady podmioty prowadzące działalność gospodarczą na terenie Niemiec. Podstawę opodatkowania tym podatkiem ustala się w oparciu o przepisy ustaw o podatkach dochodowych, dopasowując następnie podstawę opodatkowania zgodnie z regulacjami ustawy o opodatkowaniu działalności gospodarczej (Gewerbsteuergesetz).

Stawka tego podatku wynosi obecnie średnio 14% (w zależności od lokalizacji działalności), a wpływy stanowią dochody gmin.

Pozostałe uwagi

Warto zaznaczyć, iż powyższe zestawienie obejmuje jedynie kilka najbardziej charakterystycznych wspólnych oraz różnych cech systemów podatkowych Polski i Nie-

miec. Nie należy zapominać, iż każdy z tych systemów jest zupełnie odrębny i kieruje się (w ramach ograniczonych przez Unię Europejską) własną logiką i wypracowaną przez lata praktyką. Przykładem może być niemiecka ustawa o opodatkowaniu dochodów zagranicznych (Aussensteuergesetz), bądź polski podatek od czynności cywilnoprawnych. Dlatego podejmując decyzję o lokalizacji inwestycji bądź przeprowadzeniu danej transakcji warto przeanalizować dogłębnie wszelkie wynikające z nich konsekwencje.

Małgorzata Jabłońska

Starszy konsultant w PwC
Licencjonowany doradca podatkowy

Z życia strefy



KOSTRZYŃSKO-SŁUBICKA
SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA S.A.

Inwestorzy ciągną w stronę Kostrzyna

Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna jest w tej chwili liderem pod względem pozyskanych inwestycji w Polsce. Od początku roku KSSSE wydała 16 pozwoleń, które mają przynieść 639 nowych miejsc pracy. Łączne deklarowane nakłady w strefie od początku jej działalności wyniosły na koniec października blisko 4,3 mld zł.

Minione tygodnie w strefie to bardzo gorący okres. 28 października br. spółka wydała zezwolenie nr 205. Otrzymała je firma RADAWAY Sp. z o.o. działająca w Podstrefie Swarzędz. Spółka działa na rynku ceramiki budowlanej i jest uznanym producentem m.in. kabin prysznicowych. Inwestycja będzie polegała na uruchomieniu własnej linii do obróbki szkła do kabin prysznicowych oraz rozpoczęciu produkcji podstaw prysznicowych z płyt z ekstrudowanego polistyrenu do zabudowy płytkami. Przedsiębiorca zadeklarował zatrudnienie na terenie strefy co najmniej 15 pracowników do 31 grudnia 2014r. Wydatki inwestycyjne stanowiąc będą blisko 23 mln zł. Cel ten będzie zrealizowany poprzez samodzielne obrabianie szkła na planowanej do zakupu linii technologicznej oraz produkcję podstaw prysznicowych z płyt z ekstrudowanego polistyrenu z wbudowanym odpływem - wyrobu nieprodukowanego jeszcze przez polskich konkurentów, a znanego na świecie od 4-5 lat. 10 listopada natomiast pozwolenie nr 206 otrzymała firma ICT Poland Sp. z o.o., która za kwotę ponad 25 mln zł za-



instaluje nową linię do przetwarzania bibuły tissue oraz przebuduje i zmodernizuje układ zasilania.

Od początku roku inwestorzy KSSSE zadeklarowali przeszło miliard złotych. Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna ma szansę stać się w tym roku rekordzistą: jej tegoroczne projekty już teraz warte są pięć

razy więcej niż rok temu o tej samej porze. Plany zakładają wydanie do końca grudnia jeszcze kilku zezwoleń. Największym ze sfinalizowanych w tym roku projektów będzie budowa zakładu produkcji biokomponentów firmy Green Source Poland, która w Kostrzynie nad Odrą zainwestuje do 2014 roku przeszło 737 mln zł.

(TM)



mikomax[®]
www.mikomax.pl

FLEXIDO

S Y S T E M



ROZSĄDNE ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENI PRACY

Maksymalna funkcjonalność - minimalna powierzchnia | Optymalizacja kosztów wyposażenia biura
Zespołowe i indywidualne miejsca pracy | Podręczna archiwizacja

NOWOŚĆ

w kolekcji mebli pracowniczych



Zapraszamy!

MIKOMAX Meble Biurowe - Salon Firmowy
ul. Plac Jana Pawła II 48/01, 66-400 Gorzów Wielkopolski

Taki kredyt pasuje do Świąt

oprocentowanie
już od
6,99%

... gorąco polecamy
świąteczny kredyt gotówkowy
w GBS Banku!

Kinga Kasprzak i Święty Mikołaj

RRSO na dzień 16.11.2011 r. dla kwoty kredytu 14360 zł rozłożonego na 33 miesiące z oprocentowaniem 8,99% oraz ubezpieczeniem od utraty pracy i prowizją wstępną oraz przygotowawczą (łącznie ubezpieczenie i prowizje to 11,435%) wynosi 19,81%. Całkowita kwota do zwrotu (kwota kredytu wraz z kosztami) wyniesie 17830,35 zł w wariantcie spłaty według rat malejących (według rat stałych 17904,07 zł). Odsetki od kredytu w wariantcie spłaty według rat malejących wyniosą 1 829 zł, natomiast w wariantcie spłaty według rat stałych wyniosą 1 902 zł. Koszt ubezpieczenia od utraty pracy wyniesie 924,07 zł. Koszt prowizji wstępnej wyniesie 430,80 zł. Koszt prowizji od przyznanej kwoty kredytu wyniesie 287,20 zł. Informacje o opłatach i prowizjach oraz warunki promocji są dostępne na www.gbsbank.pl i w placówkach banku. Promocja trwa do 31.12.2011r.

GBS Bank



Dołącz
do znajomych

 www.gbsbank.pl

 Grupa BPS